№. 2. w Poniedziałek dnia 4. Stycznia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.







Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn 31. Grudnia. — Naj. Pan raczył mianować dotychczasowego nadkaznodzieję wojskowego piątego korpusu armii, Cranz, radzcą konsystorskim i członkiem konsystorza i prowincyalnego kollegium szkólnego w Poznaniu, a dyrektorowi ekonomicznemu w dobrach księcia Sułkowskiego, Rothe w Rydzynie nadać tytuł radzcy ekonomicznego.

Berlin. — Zdaje się potwierdzać pogłoska, że wyżsi oficerowie otrzymali roskaz do zwracania uwagi na podwładnych wojskowych, aby nie czytywali książek komunistycznych. — Podobno w miejsce niemieckiéj gazety, którą tu nazywają tajnych radzców gazetą, ma wychodzić pod redakcyą Dr. Hermesa, byłego redaktora gazéty powszechnéj pruskiéj, nowa gazeta obywatelska (Bürgerzeitung). Dział polityczny będzie ograniczony, natomiast główną część jéj stanowić mają rozprawy o stosunkach obywatelskich. Wątpić przecie, aby i ten projekt się udał. — Dnia 24. Stycznia 1847. rozpocznie się tu proces przeciw referendariuszowi kammergerichtu Stieber. Oskarzonym on został, iż podczas śledztwa rozkazał bić obwinionych o kradzież szląskich robotników, aby ich musić do zeznań. Powiadają, że nie żądał rzeczony referendariusz zawieszenia publicznego postępowania w téj sprawie, spodziewać się przeto należy, że natłok publiczności będzie podczas tego processu. — W krótce zapewne zostanie ogłoszony edykt tolerancyi czyli sekt religijnych, który ma ustanowić bliższe stosunki niemieckich katolików i gmin wolnych. — Ponieważ kaznodzieja Detroit w Królewcu został zawieszonym w urzędowaniu i oskarzonym, iż niechciał uznać ksiąg symbolicznych, jako obowiązujących, przeto trudno spodziewać się większéj wolności nauczania w zawodzie kościelnym, owszem, kto się odróżniać będzie od zasad wyznania augsburgskiego z roku 1530, ten nie będzie uważanym za należącego do kościoła panującego ewanielicko-chrześcijańskiego.

Berlin, dnia 30. Grudnia. — Wyszło teraz obostrzenie, aby osoby nie mające prawa do przysłuchiwania się sprawom kryminalnym nie ważyły się przychodzić na posiedzenia. Obostrzenie to miało ztąd wziąść początek, że niektóre dzienniki mówiąc o posiedzeniach, napomykały wyraźnie o przychodzeniu osób prywatnych, pod żadnym względem do tego nieuprawnionych. Zdaje się, że sąd bardzo dobrze miarkował, iż tam znajdują się tacy, którzyby być nie powinni, ale patrzał wyraźnie przez spary i byłoby się tak działo, gdyby nie zwracano z umysłu uwagi na to. Oczywiście władza sądowa z urzędu obowiązana do najściślejszego wykonywania litery prawa, napomniona w obliczu całéj publiczności, musiała wystąpić w celu ściślejszego przestrzegania prawa.

Korrespondent berlinski gazety wrocławskiéj donosi co następuje: zawiązało się tu stowarzyszenie mające na celu zgermanizowanie księstwa Poznańskiego. Stowarzyszenie to ma zamiar wszystkie dobra szlachty polskiéj puszczone na publiczną sprzedaż, zakupywać i Niemcami osadzać. Trzeba przyznać, iż to plan poniekąd awanturniczy, a jego strona praktyczna opiera się na tém, że stowarzyszenie żąda od rządu miliona talarów pożyczki.

Gazeta dla Pruss donosi z Królewca pod dniem 23. Grudnia. Przed kilku dniami rada tutajszego bractwa kupieckiego miała wyprawić memoryał do Berlina, w którym są przedstawione wszelkie szkody jakieby wyniknęły dla Prus zachodnich i wschodnich ze zupełnego wcielenia królestwa polskiego do cesarstwa rossyjskiego. Uczyniono także wniosek o wyjednanie na drodze dyplomatycznéj dawnych związków handlowych pomiędzy Prusami i Polską.

Z Tylży pod dniem 7. Grudnia przypadek cesarza Mikołaja na Niemnie jest w następujący sposób opisany: Niemen pod Kownem stanął był od mrozu przy obudwu brzegach; środek atoli płynął jeszcze niezamarzły i krami okryty, ztąd podróżnych przewożono w środku łodziami i pramem. Cesarz stanąwszy w Kownie chciał się przeprawić; ponieważ władze zaręczały za bezpieczeństwo, przeto zamyślał parą końmi dojechać po lodzie do promu. Odprzężono jednakże u rzeki konie i ludzie ciągnęli pojazd; dla wszelkiéj ostrożności, położono deski, ale w ten sposób, że koła szły podłuż, a nie poprzek nich, jakoż deski się rozsunęły i koła przełamały lód. Że jednakże rzeka była zupełnie miałka, przeto pojazd wpadł ledwie za osi. Czy to cesarz uważał za złą wróżbę, czy też chciał zapobieżyć fałszywym wieściom o przypadku, któreby się mogły rozejść po Petersburgu, dosyć że od Kowna nawrócił. Wielu szyprów tylżyckich, którzy znajdowali się w pobliżu, pomagali do wydobywania pojazdu. Pochwalono im to i zapisano ich nazwiska. O tym wypadku krąży mnóstwo powieści trudnych do uwierzenia: tyle tylko można powiedzieć, że przed cesarzem przejechało nie mało pojazdów. Według otrzymanych doniesień przez urząd pocztowy do zarwania się lodu, miał być powodem biegnący tłum ludu, który się przypatrywał cesarzowi, co jednakże nie zdaje się mieć zasady dla tego, iż tylko pojazd się zarwał.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 25. Grudnia. — Powiadają, że Guizot stara się wszelkiemi środkami, aby w mowie do tronu było oświadczoném, iż chwilowe nieporozumienia pomiędzy Anglią, a Francyą, ku zadowoleniu zobopolnemu załatwione zostały.

Constitutionnel utrzymuje, że Pritchard żąda wynagrodzenia 5000 funt. szt. za zniszczoną swoją aptekę, gdy tymczasem ze strony francuskiéj oszacowano stratę jego na 2000 fr.

Ze sprawozdania ministra spraw wewnętrznych okazuje się, iż z powodu drożyzny otworzono kredyt zakładom dobroczynnym w ilości 5,200,000 fr. zapomocą których wsparcia i myto płcone będą robotnikom.

Akademia napisów i umiejętności wybrała w miejsce zmarłego Idelera, Panofkę w Berlinie na zewnętrznego korrespondenta.

Z powodu zabrania Nationala na poczcie, tak pisze Commerce: numer z 18. b. m tego pisma został zabrany na poczcie, a jak zwyczajnie, nie uwiadomił prokurator głównego redaktora tego pisma o przyczynie tego środka i o wykroczeniu którego się dopuścił. W czasie, w którym polityczne namiętności upowszechniły te zamachy na prsasę, po wiele razy protestowano przeciw podobnemu postępowaniu, a pisma niepodległe doniosły krajowi o tych nadużyciach, których się ministerstwa publiczne dopuszczały. Zaprawdę, lada humor ministra jest dostatecznym, do zabrania pisma, które dostarcza wiadomości swym prenumeratorom na prowincyi, acz późniéj władze nie są wstanie uzasadnić swojego zamachu na prassę. Skoro artykuł pewnym osobom się nie podoba, natychmiast chwytają się podobnego środka, a późniéj ograniczają się na prostym i niepożytecznym powrocie numerów zabranych. Czyn ten, który dotknął Nationala, wkłada na nas obowiązek pomówienia o téj rzeczy i przypominamy władzy, że myśl obywatela równie jest nietykalną, jest osobista wolność, w obu razach ma obywatel za sobą prawa. Prawo żąda, ażeby każdy aresztowany obywatel w krótkim przeciągu czasu stawiony został przed sędziego instrukcyjnego, który powinien go uwiadomić o przyczynie aresztowania i przesłuchać go natychmiast. Acz nie zawsze trzymają się tego przepisu, prawo atoli zawsze trwa w swéj mocy i nie dostaje mu jeno sankcyi kary, co jak się spodziewać należy, przyjętém zostanie na wzór Anglii. W pewnym przeciągu czasu powinien także główny redaktor być zawiadomionym o powodach zabrania jego pisma. Pod rządem konstytucyjnym nazywa się to ograniczaniem, ściśnianem zabezpieczonego prawa konstytucyą diskussyi, skoro władza przerywa bieg pisma, a po upływie miesiąca nareszcie oświadcza, że się pomyliła przy zabieraniu numerów jakiego pisma.

Dnia 19. Grudnia odbyły się święcenia w kaplicy Stego Sulpiciusza.

Wyświęconych zostało przez arcybiskupa 26 na księży, 53 na diakonów i 39 na subdiakonów; 56 otrzymało niższe święcenia, a 13 tonzury.

Paryż, dn. 26. Grudnia. — Chodzi tu teraz o zamianowanie admirała w miejsce zmarłego Duperré. Jacób, Baudin, królewicz Joinville i wice-admirał Mackau żądają dla siebie téj posady. Chcąc zostać admirałem, potrzeba dowodzić flotą i stoczyć bitwę morską.

Dziennik sporów powtórnie się oświadcza przeciw przymierzu Rossyi z Francyą, jak to sobie życzy dziennik Presse, i radzi przyjaźń z Anglią.

Baron James Rothschild wrócił z Londynu, towarzyszył mu Sir Antony Rothschild, któremu królowa Victoria w tych dniach nadała tytuł baronneta.

Abbé Veysseure, redaktor dziennika Ami de la religion, został przez papieża Piusa IX. tajnym podkomorzym mianowany.

Stan giełdy naszéj znacznie się polepszył. Zaufanie do akcyi kolej żelaznych przywrócono. Zaledwie rozmawiano o przykrém położeniu banku francuskiego, i powszechnie sądzono, że nie zostanie przymuszonym do chwycenia się środków wyjątkowych. Gotowizna w nim coraz się zwiększa, mimo niezmiernych wydatków, które bank poczynił.

Nowy poseł francuski przy związku szwajcarskim, hrabia Bois le Comte, doręczył dnia 18. b. m. prezesowi związku Dr. Zehnder pismo swe wierzytelne i doniósł pod dn. 19. b. m. o swém przybyciu do Szwajcaryi wszystkim rządom kantonów, jak następuje: Moi panowie! Król, mój pan dostojny, zamianował mnie posłem przy związku szwajcarskim. Mam zaszczyt donieść, iż pod dn. 16. t. m. podałem J.W. burmistrzowi i radzie kantonu Zürich, jako głównéj władzy, pismo królewskie, które mnie zawierzytelnia przy związku szwajcarskim i przy każdym kantonie w szczególności. Będąc organem uczuć króla względem Szwajcaryi, uważam się za szczęśliwego, moi Panowie, oświadczyć wam, że starać się będę ile możności do utrzymania przyjacielskich i zgodnych stosunków z każdym rządem kantonalnym; możecie liczyć na moje życzenie, przyłożenia się według sił do pomyślności spraw w ogólności i w szczególności Szwajcaryi się dotyczących. Przy téj sposobności oświadczam z przyjemnością mój głęboki szacunek ku wam, moi panowie. Hrabia Bois le Comte.

Donoszą z Lugdunu pod dniem 23. Grudnia, że większa część czeladzi farbierskiéj, którzy od robót w fabrykach jedwabiu odstąpili, w celu otrzymania wyższego myta, powrócili do swych warsztatów bezwarunkowo; spodziewają się, że i reszta pójdzie za ich przykładem.

Z Port au Prince pod dniem 10. Listopada donoszą o odjeździe w końcu Października eskadrilli francuzkiéj, dotkniętéj mocno disenteryą. W Haiti wszystko spokojne ale inaczéj rzecz się ma z rpltą dominikańską, którą gnębią kłótnie rozdzierające najmniejsze stanowiska. Rozmaite środki ważniejsze dowodzą, iż rząd myśli szczerze o zaradzeniu trudnościom finansowym Haiti. Dziś liczą tam 150 generałów a liczba innych oficerów jest równie znaczna, dla tego mianowani od roku 1844. muszą sprawdzać swe mianowania. Zmniejszając do połowy pensye, powiększono prawo od patentów i dano tylko dwa miesiące czasu do podania i wylikwidowania wszelkiego długu Hajtyjczyków na skarb oprócz stanu wojskowego. Kraj niszczyła także kontrabanda i dla tego postanowiono nader surowe kary na kontrabandzistów. Deficyt wyrachowany w ostatnim budżecie wynosi 1,406,034 gurd; dla pokrycia go rząd postanowił korzystać z bogatych lasów rządowych drzewa machoniowego i innych drzew kosztownych, których dochody podwoiły by się jeszcze, gdyby exploatacya tych lasów była powierzoną jakiemu towarzystwu europejskiemu. Lasy te jednak są jedyną rękojmią długu francuzkiego. Rząd francuzki do tego czasu od lat czterech nie odebrał żadnego procentu a jeżeli tak daléj pójdzie, wierzytelność ta zupełnie straconą zostanie. Francuzki konsul jeneralny milczy i żadnych układów tutaj nie prowadzą.

Anglia.

Londyn, dn. 24. Grudnia. — Zamiary rządu względem Irlandyi zganione zostały przez repeal dubliński. Na zgromadzeniu dnia 21. b. m. odbytém oświadczył John O'Connell względem zaliczeń pieniężnych przez Anglią, iż jeżeli te mają być zwrócone Anglii nawet przez przedaż własności dziedziców irlandskich, natenczas wszyscy Irlandczycy bez różnicy powinni się połączyć z towarzystwem repealu, które się opiera wszelkiemu powrotowi tych zaliczonych pieniędzy przez Anglią, ponieważ wszystkie te pieniądze, należy uważać jako dług, który była winna Anglia Irlandyi. Zgromadzenie zgodziło się na to oświadczenie. Daniel O'Connell następnie rozwodziłsię, nad stanem okropnym kraju, który potrzebuje 30 mil. funt. szt. na wyżywienie, które powinny być zwrócone li tylko z dochodów kraju. Z tego powodu udał się do towarzystwa rólniczego, aby uczyniło przedstawienie do rządu, aby zanadto podatkami nie obciążał rólników; ale z tém towarzystwem nie można nic rospocząć. Spodziewa się atoli, że rólnicy, którzy niedługo się w Dublinie zgromadzą, nie ulękną się cienia i zaprojektują stósowne wnioski. Z młodą Irlandyą niepodobna się zgodzić, chociaż nic żałuje, że starano się o zgodę. Bez O'Briena godzić się z młodą Irlandyą, jest to samo, co chcieć odegrać Hamleta bez Hamleta. Pan O'Neill jednak oświadczył nadzieję, że z innéj strony zaprojektowaną zostanie zgoda. Mimo to O'Connell oświadczył, że nie masz żadnéj zgody z młodą Irlandyą, a wszystkie wnioski zostaną bezskuteczne.

Londyn, d. 26. Grudnia. — Królowa Vicktoria przepędziła święta Bożego narodzenia w kole rodzinném we Windsor. Księżna Kent wraz z orszakiem była na obiedzie u królowéj, na którym zastawiono pieczeń z polęgwicy, ważącą 260 funtów, z wołu za którego na wystawie przyznano nagrodę księciu Albrechtowi. Po obiedzie towarzystwo przechadzało się po sali wielkiéj, na któréj były porozstawiane drzewa gwiazdkowe, obciążone najrozmaitszemi cukrami i konfektami. Podczas świąt otworzonno bezpłatnie wszystkie muzea i galerye dla publiczności.

Morning Herald oświadcza, że nie małe sprawia utrudzenia tu okoliczność, że rząd teraźniejszy nie ma organu autentycznych, z barwą rządową tak co do spraw wewnętrznych jak zewnętrznych. Tymczasem gabinety paryski, i inne mają dzienniki z barwą urzędową, aczkolwiek zaprzeczyć nie można, że niektórzy członkowie gabinetu angielskiego mają swoje organa. Tak lord Palmerston ma do swych usług dziennik Chronicle, hrabia Grej gazeta Times; podobnie prezes urzędu handlowego, sekretarz spraw wewnętrznych, podsekretarz Irlandyi mają swoje ulubione gazety. Ale teraźniejszy gabinet nie ma dla siebie ogólnego organu w prassie i ztąd pochodzi, że zagranica równie jak kraj nie zna zasad teraźniejszego rządu. Wielu konserwatystów w Anglii i radykalistów w Irlandyi utrzymuje, że rząd obecny nie ma żadnych zasad, inni zaś, co przypisują gabinetowi jakiekolwiek zasady, powiadają, że członkowie gabinetu w każdym przedmiocie podzielają rozmaite zadania, które wybitnie się pokazują w rozmaitych pismach, które uznają za swoje organa. Dosyć jest przywieśdź za przykład sprzeczność, jaka wybija pomiędzy zdaniami gazety Times i Chronicle co do planów Rossyi względem Polski.

Austrya.

Wiedeń, dnia 22. Grudnia. — Czteréj wojskowi z korpusu bombardierów, którzy jako podejrzeni o uczestnictwo w spisku polskim siedzieli w więzieniu, zostali uwolnieni w skutek rozporządzenia prezydyalnego rady nadwornéj wojennéj i mają pozostać tylko pod dozorem tak długo, dopókąd wyrok sądu wojskowego nie wróci od cesarza.

Całe miasto zatrudnia się examinem młodego prawnika Fellnera, przy którym utalentowany professor Hye rzucił zagadnienie względem nadwerężania prawa narodów, przy czém nadmienił, że wcielenie Krakowa ma być głównie brane na uwagę. Zagadnienie nie zostało rozwiązane przez młodego prawnika. Uważają to wszyscy za niezmierne pobłażanie pod względem wolności mówienia.

Kraków, dnia 18. Grudnia. — Spory, jak będzie z naszym handlem i systematem celnym, zostaną już bardzo wkrótce rozwiązanemi. Przed niedawnym czasem przyszedł tu bardzo znaczny oddział austryackich strzelców granicznych i oczekuje rozkazów względem swego rozłożenia na mającéj się prowadzić nowéj linii celnéj. Kupcy spodziewali się tego od dawna, ale pomiędzy ludem wielkie zatrwożenie, iż wszelkie towary niezmiernie podrożeją.

Z Prus przychodzą tu ogromne przesełki towarów, zapewne, aby jeszcze korzystać z dogodnéj a już ostatecznéj pory. Kupcy wrocławscy udzielają krakowskim daleko większego kredytu jak dawniéj. Nie zdaje się nawet, aby pokup miał być znaczny, iżby te zapasy dały się spieniężyć i należytości mogły być na czas popłacone. Już w tym tygodniu pewnie z tego przepełnienia jeden znaczniejszy dom tutajszy przestał płacić, przy czém Wrocławianie nie unikną znacznéj szkody.

Peszt, dnia 19. Grudnia. — Niezmiernie zwrócił na siebie oczy przez swą oppozycyą komitat szabolcski, którą okazał w podaniu zaniesionem wprost do króla. Wręcz odmawia posłuszeństwa dekretom królewskim, które za bezprawne ogłasza, a którym jednakże powinien ulegać jako wyraźnéj woli Najjaśniejszego Pana. Mają prawo komitaty występować z dopominaniem się o nadużycie, lecz nie wolno wyłamywać im się z pod posłuszeństwa. Przedmiotem spornym stała się władza nadkomitatowa i wprowadzenie administratorów. Szabolczanie od dawna wezwali inne komitaty przez okólnik, ażeby sprzeciwiały się ustanawianiu tych nowych urzędów a mianowicie, aby nie pozwalały nadkomesom i ich zastępcom, to jest tak zwanym administratorom prezydować w sądach komitatowych. Szabolcski komitat pozwolił sobie tyle, iż zakazał swoim urzędnikom zasiadać pod przewodnictwem administratora. Władza namiestnicza królestwa uznała ten zakaz za przeciwny prawu, ale komitat stał przy swojém. Wyszło więc uznanie nieprawości przez dekret królewski od samego cesarza, ale komitat w podaniu protestuje i przeciw dekretowi, oświadczając, że jest nadużyciem i że go uwzględniać nie myśli. Wyszedł więc powtórny dekret nadworny, w którym cesarz udziela naganę komitatowi, iż śmie odmawiać posłuszeństwa najwyższym rozkazom. Atoli uparty komitat i z tego sobie nic nie robi, nie chce ustąpić i powiada, że wszystko musi pozostać według jego prawomocnéj uchwały. W tém powtórném przedstawianiu komitat już wyraźnie zeszedł z pola konstytucyjnego, ale się rzucił na czysto rewolucyjne. Cały więc świat patrzy z natężeniem, czego się teraz rząd chwyci.

Włochy.

Jeden korespondent z Rzymu, pisujący do dziennika angielskiego Daily News obwinia pocztmistrza Massimo, że nie tylko w najgorszym stanie utrzymuje gałęź pocztową w państwie kościelném, ale iż przez zbyt tros-

kliwą delikatność dla rządu austryackiego na swoją odpowiedzialność poważył się przez dwa tygodnie wstrzymywać wszystkie dzienniki francuzkie i angielskie, które powstawały o wcielenie Krakowa. Papież nie wie o tém ani słowa i wszyscy Anglicy bawiący w Rzymie mają zamiar udać się w gronie na Kwirinał i oskarżyć przed nim samym pocztmistrza.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Jenerał Taylor stał ciągle w Monterey ale w końcu miał ruszyć naprzód dla zajęcia małego miasteczka Saltillo, opuszczonego przez mexykańskiego jenerała Ampudia. Jenerał Wood przezwyciężywszy wiele trudności, wkroczył nareszcie w środek prowincyi Chihuahua a w dniu 28. Października był oddalonym tylko o kilka dni drogi od Monterey, gdzie się miał połączyć z korpusem jenerała Taylor. Nie wiadomo jednak jaki będzie skutek tego połączenia; niektóre dzienniki twierdziły, że obydwaj jenerałowie mieli ruszyć ku Mexykowi wprost, według innych ku Tampico, które to miasto, jak się zdaje, stanie się podstawą głównych działań wojennych. To tylko pewna, że rząd Stanów Zjednoczonych stracił nadzieję zakończenia wojny pokojem i dla tego postanowił wojnę prowadzić z nową siłą. Najznakomitszy z oficerów amerykańskich, jenerał Scott, został wezwany do rady gabinetowéj, gdzie ułożył plan kampanii zimowéj. Nie wiadomo jakim jest ten plan, w którym jenerał Scott ma jak się zdaje ważny udział, gdyż natychmiast ruszył ku granicy. Prezydent także nakazał pobór 9 pułków ochotników. Ta wojownicza reakcya wywołaną została wiadomościami z Mexyku o coraz silniejszéj chęci Mexykanów do wojny, tak w rządzie jak w ludzie, która nie pozwala liczyć na spokojną interwencyę kongresu. Nie tylko ochotnicy w znacznéj liczbie przybywają do obozu Santanny, ale jeszcze dary bogatych Mexykanów mniéj lub więcéj dobrowolnie wspierają skarb. W dniu 2. Października jenerał Salas zwołał 50 najbogatszych kupców Mexyku i pożyczył od nich 200,000 dolarów dla rządu.

Santanna stojąc na czele potężnéj fakcyi, podnosi powoli zasłonę, która pokrywała jego zamiary. W obozie swoim w San Luis Potozi kazał wojsku odegrać komedyą pronunciamiento, przy czém wojsko oświadczyło, że nie chce innego prezydenta dla rpltéj mexykańskiéj jak Santanna. Ten, jak można tego być pewnym, odmówił, oświadczając, że nie może zasiąść na krześle prezydenta, dopóki Mexyk potrzebuje jego miecza. Ale zarazem korzystał z tego, otrzymując od generała Salas, prezydenta tymczasowego, oddalenie dwóch ministrów do stronnictwa federalistów należących, co dawało temuż stronnictwu wpływ ważny. Tych panów (ministra skarbu Rejon i Pacheco ministra sprawiedliwości) zastąpiono dwoma kreaturami Santanny.

Dzienniki amerykańskie potwierdzają wieść zabrania przez Santa-Annę 2 mil. dolarów przeznaczonych dla kapitalistów angielskich. Ale inaczéj tłumaczą ten fakt jak Times. Według nich nie była to kradzież, nie był to nawet środek ostrożności, ale pożyczka tajna, udzielona Santannie przez kupców angielskich, pod zaręczeniem pana Bankhead, posła angielskiego w Mexyku. Wiadomo nam, że mexykański minister skarbu wchodził już z kupcami angielskiemi w układy o pożyczkę 2 milionów dolarów. Dziś mówią, że układy te nie powiodły się, ale na nowo je rozpoczęto pod wpływem pana Bankhead. Dla pokrycia odpowiedzialności rządu W. Brytanii przed rządem Stanów Zjednoczonych, schwytano niby ów konwój, który podobno nigdy nie istniał. Pod tym względem czynią słuszną uwagę, że kupcy angielscy nigdy nie ryzykowali tak znacznych sum po drogach Mexyku, gdzie się spotyka więcéj złodziei jak żandarmów. Łatwo zresztą pojąć, że nietylko rząd ale i kupcy angielscy starają się Mexykowi dać środki wyjścia zwycięzko z walki z Stanami Zjednoczonemi. Nie raz to pierwszy Anglia, nie śmiejąc otwarcie wystąpić, wspierała złotem wrogów swych głównych nieprzyjaciół. Dodać należy, że objaśnienia dawane przez dzienniki mexykańskie, co do owego zabrania dwóch milionów, powtarzają listy wprost z Mexyku do Paryża przysłane.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Syrop z płuc (lekkie), cielęcia, jako środek przeciw suchotom.

Przekład z ekonoma, pisma wychodzącego w St. Petersburgu.

Suchoty płuc, należą do najniebezpieczniejszych chorób, zjawiają się bardzo często w klimacie północnym, i niezawodnie u $\frac{2}{3}$ chorych śmiercią się kończą. Na wiosnę choroba ta jest najniebezpieczniejszą i napada najczęściéj ludzi młodych do 25 lat wieku, delikatnéj i słabéj budowy ciała.

Do przyczyn téj choroby należą: nagle zaziębienie piersi, życie siedzące, pisanie w pozycyi pochyłéj, przepędzanie nocy bezsennie, nadużycie napojów spirytusowych i rozpalających, szczególnéj zimą i wiosną, i rozmaite inne okoliczności, które działając szkodliwie na bieg krwi, utrudniają proces oddychania. Nadto silne namiętności, smutek, gniew, strach, zbyteczny ruch ciała, które stają się zgubne przy usposobieniu do suchot, odznaczającem się zwykle delikatną budową ciała, szybkim wzrostem, wzniesionemi do góry łopatkami, okazującem się pluciem krwi, płaskością piersi, cienką szyją, suchym kaszlem, szczególnéj z rana, kłóciem w piersiach, pod łopatkami, zadychaniem przy wejściu na schody, ostro ograniczonym wybitnym rumieńcem na policzkach i gorącemi dłoniami, szczególnéj po obiedzie, nocnemi potami, skłonnością do częstych affekcyi piersiowych i zanieczyszczeń żołądka. Nie wymieniam tu innych suchot, które rozpoznawane bywają przez śledzenie budowy klatki piersiowéj, jak niemniéj za pomocą pukania (percussion) i przysłuchiwania (auscultation), bo to zaprowadziłoby nas zbyt daleko i artykuł mój czysto praktyczny, zamieniłoby w naukowy. Nie będę się tu także rozwodził, że w początkach suchot skuteczne bywa sypianie w oborze, użycie mchu islandzkiego, wody salcerskiéj, octanu, ołowiu, tranu, świeżego udojonego mleka krowiego, koziego, oślego, i kobylego, dla tego, że chce mówić wyłącznie tylko o użyciu syropu ze świeżych płuc cielęcia, o skuteczności którego przekonałem się kilkakrotném doświadczeniem. Następujący jest sposób przyrządzenia tego dzielnego lekarstwa.

Do przygotowania syropu wybiera się zdrowe ciele mające 7 do 8 miesięcy. Przyczém trzeba mieć pod ręką $\frac{1}{2}$ funta cukru rafinowanego, jak najmieléj utłuczonego, miseczkę drewnianą i ostry siekacz. Natychmiast po przerznięciu gardła cielęcia, otwiera się próżnia piersiowa, wyjmują się obadwa płuca i ciepłe jeszcze kładą się na miseczce, posypują się natychmiast cukrem i siekają się jak najdrobniéj. Po ukończeniu téj czynności, mieszanina płuc z cukrem wkłada się w naczynie cynowe z nakrywką, którąby można przyśrubować. Naczynie to powinno być takiéj wielkości, aby zawierało funt. W braku podobnego naczynia użyć można butelki najlepiéj szampankę, do któréj się wkłada siekanina z płuc z cukrem, potém butelka zatyka się ściśle korkiem i szyjka zawiązuje się czystym płóciennym płatkiem. Następnie butelka ta lub naczynie cynowe zanurza się w wodzie zwyczajnéj temperatury, nalanéj w kociołek lub garczek, z którym stawia się na ogień. Tak gotuje się przez trzy godziny, potém kociołek zdejmuje się z ognia, a butelka z płucami wyjmuje się z niego wtedy dopiero, jak ukrop cokolwiek wystygnie i dojdzie do 28° Reaum.

Następnie otwiera się butelka, i zawarty w niéj stygnący w kształcie galarety czyli syropu płyn, cedzi się przez najczystszą serwetę. Otrzymany ztąd syrop powinien być ciemno-różowego koloru, z bardzo silnym zapachem osmażony i bardzo miły w smaku. Syrop tym sposobem przygotowany daje się chorym na suchoty, po łyżce stołowéj co godzina.

Przed użyciem tego syropu, potrzeba naczynie, w którém się przechowuje, wstawić w ciepłą wodę, a po wzięciu oznaczonéj ilości, starannie natychmiast zakorkować. Za napój przy tym syropie używać należy herbaty złożonéj z równéj części kwiatów, dziewanny wielkiéj i ślazu wysokiego. Dyetę składać ma bulion z cielęciny. Nie wolno używać pokarmów stałych i suchych. Taki sposób leczenia często bardzo przewyższał wszelkie nadzieje lekarzy i sprowadzał zbawienne skutki, wstrzymując dalszy postęp i rozwinięcie suchot, zwłaszcza w pierwszym ich okresie, kiedy nie ma jeszcze widocznych niszczących napadów, jakoto: biegunki i potów szczególnéj lipkiéj własności, które zwykle poprzedza długotrwały stan gorączkowy. — Środek ten może być używany przez kobiety i po połogu i w czasie czyszczeń.

Nakoniec uważam za rzecz potrzebną przytoczyć tu kilka przykładów.

1. Przed 5 laty pewna dama wieku 35 lat, zamieszkała w Petersburgu, będąc w 4tym miesiącu ciąży, zachorowała na kaszel z obfitem wydzielaniem flegmy, zmieszanéj z krwią, cierpiąc przytém silne gorączkowe przypadłości i kłócie w piersiach. Użyto wszelkich możliwych środków lekarskich, puszczono krew z ręki, lecz nic nie przynosiło wielkiéj ulgi. W tym czasie jedna ze znajomych téj damy, doradziła jéj użycie z płuc cielęcia. Mąż choréj znany w stolicy lekarz Jerzy Janowski, rozpaczając już o życiu uwielbionéj małżonki, zezwolił na użycie tego syropu, który w przeciągu kilku dni cudu dokazał; gorączka wyraźnie się zmniejszyła, jak niemniéj i plucie krwią; chora mogła nawet powstać już z łóżka, a następnie wyjechała na wieś, gdzie na świeżém powietrzu powtórzyła raz jeszcze swoją kuracyą. Potém powiła syna i teraz ciągłego zdrowia używa.

2. Pewna dama słabéj i delikatnéj budowy ciała, 25 letnia, matka kilkorga dzieci zamężna od 19 roku, po ostatniém poronieniu uczuła osłabienie w całém ciele, połączone z suchym kaszlem i złem trawieniem. Używano wszelkich najdzielniejszych w medycynie lekarstw i wezwano do narady najznakomitszych lekarzy, jakoto: ś. p. Dra Hanna i professora Mianowskiego. Choroba trwała ciągle w jednym stanie. Nakoniec zgodzono się na użycie będącego w mowie syropu. W przeciągu tygodnia chora odzykała stracony apetyt, kaszel się zmniejszył, stan gorączkowy ustąpił i oto trzeci już rok, osoba ta cieszy się dobrém zdrowiem.

3. Przed trzema laty, bawiąc na urlopie, w gubernii mohilewskiéj przywołany byłem na konsylium do choréj, pewnéj obywatelki zagrożonéj niebezpieczeństwemem z powodu rozwiniętych suchot. Była to osoba w wieku około 39 lat. — Od pewnego czasu nie wstawała już z łóżka, pluła krwią, kaszlała, oddając flegmę w kształcie kulek szarego koloru. Chora wyżyła już wielkie mnóstwo różnych środków lekarskich i empirycznych. Wskazałem jéj leczenie syropem, i wyznaję, i z nad wszelkie moje oczekiwania, chora zaczęła wkrótce chodzić, kaszel znacznie ustąpił, plucie krwią ustało i moja panienka wróciła zupełnie do zdrowia.

4. W pierwszym wojskowym szpitalu w S. Petersburgu, w moim oddziale leżał służący, 17letni chłopak, budowy ciała skłonnéj do suchot, dotknięty gorączką i kaszlem połączonym z obfitém oddawaniem ropiastéj fle-

gmy. Użyłem stósownych środków lekarskich, skutkiem, których gorączka się zmniejszyła, lecz kaszel z oddawaniem flegmy trwał ciągle w swojéj mocy. Uważałem już tego chorego za straconego i jako ostatni środek, przepisałem leczenie syrodem, po którym chory w przeciągu 12 dni zaczął chodzić i odzyskał apetyt. Następnie wysłano go na wieś, gdzie pił świeże mleko i w dwa tygodnie nie było na nim ani znaku choroby.

5. Drugi chłopiec 14letni, przybył także do tegoż szpitala z mocnym kaszlem po odrze i z wszelkiemi oznakami suchot gruczołkowatych skrofulicznych. W płucach z prawéj strony znajdowała się wklęsłość czyli jama (caverna) wykryta za pomocą słuchu przy użyciu stetoskopu, nogi mocno opuchłe, głowa pozbawiona włosów. Chory miany był za niewyleczonego. Poradziłem użycie syropu z płuc cielęcia. Po téj dwu tygodniowéj kuracyi, chory takiéj doznał ulgi, że go wysłano na wieś w gubernią twerską, gdzie na świeżém powietrzu, w dwa tygodnie wrócił zupełnie do zdrowia.

Wymienione dopiero przykłady, oraz znaczna liczba innych pomyślnych wypadków uleczenia suchot syropem z płuc cielęcia, znaglają mnie do publicznego ogłoszenia tego środka, dla tego, aby wiele osób, zwłaszcza na wsi, w okolicach dalekich od lekarzý, mogło własnym, bez pomocy medycyny, używać tego dzielnego i zbawiennego lekarstwa, które zarazem tak jest proste i podręczne, że je każdy miéć może.

Cudowne przebudzenie się ze śmierci. — W »Journal de Constantinople« czytamy ze Smyrny pod dniem 2. Października r. p.: Przeszłéj soboty zdarzył się tu wypadek, na który zapewne niejeden członek fakultetu medycznego uśmiechnie się, a który przecież wszyscy tutaj poświadczyć mogą. Kilku Greków płynęło łodzią z poblizkiego Burnabad do Smyrny, a podpiwszy sobie w drodze, przyszło im na myśl, wrzucić żartem jednego zpomiędzy siebie w morze. Jakoż w istocie porwało czterech najrozpustniejszych, piątego i wtrąciło go w wodę, gdzie on po chwili bez śladu zniknął. Na to jeden, przestraszony tym wypadkiem, skacze za tamtym w morze, lecz także nie wraca. — Toż samo czyni trzeci, spieszący w pomoc obudwom, i ma już również zatonąć, lecz zbiera jeszcze sił tyle, iż się chwyta dorzuconego mu z łódki powroza i w ten sposób się ocala. Na szczęście podczas największego smutku wytrzeźwionych tém żeglarzy, zjawia się przypadkowie jeden z najlepszych nurków smyrneńskich, i ledwie o całém zdarzeniu zawiadomiony, rzuca się co prędzéj w morze, i wnet drugiego zatonionego z głębi wyciąga. Lecz pierwszy zawsze jeszcze był w wodzie: strawiono półtory godziny na daremném szukaniu; dopiero po upływie tego czasu znalazł go nurek w znacznéj odległości, w głębi morza, widocznie uduszonego, i wszelkie znamiona śmierci okazującego. Rozgłoszono już, że nie żyje i miano go nawet pogrzebać, gdy wybawca jego corychléj oliwy z popiołem ugotować każe, tę wrzącą mieszaninę na brzuch martwemu kładzie, i silnie nacierać go zacznie. Po niedługim czasie to tarcie oliwą z popiołem, sprawia tak pomyślny skutek, iż mniemany topielec, zwolna do życia przychodzi, oczy otwiera i zgromadzoną na swój pogrzeb rodzinę poznaje. Obecnie jest on zupełnie uzdrowiony.

OBWIESZCZENIE.

Dnia dzisiejszego następujące obligacye miejskie wylosowane zostały:

Nr. 219. na 100 Tal.
— 286. na 100 —
— 293. na 100 —
— 1344. na 100 —
— 168. na 100 —
— 86. na 100 —
— 91. na 100 —
— 986. na 25 —
— 378. na 100 —
— 1115 na 100 —
— 167. na 100 —
— 2087. na 25 —
— 1301. na 25 —
— 1192. na 25 —
— 1864. na 25 —
— 1849. na 25 —
— 1936. na 25 —
— 2024. na 25 —
— 1941. na 25 —
— 1665. na 25 —

Właściciele takowych winni waluty od dnia 5. do 15. m. b. z kassy naszéj odebrać, w przeciwnym razie na ich ryzyko asserwowane zostaną; w powyższym czasie także prowizye za kupon Nr. 44. zapłacone będą.

Z obligacyi wprzody wylosowanych do wypłaty produkowanemi nie zostały:

Nr. 204. na 100 Tal.
— 659. na 50 —
— 734. na 25 —
— 1121. na 100 —
i Nr. 1139. na 25 —

Poznań, dnia 2. Stycznia 1847.

Kommissya do umorzenia długów miejskich.

Pani Droz zamieszkała w Poznaniu od lat kilku, życzyłaby sobie umieścić u siebie dwie panienki, któreby mogły uczęszczać na pensyą. Języka francuzkiego łatwo u niéj by się wyuczyły; lekcye muzyki także brać u niéj by mogły. O warunkach dowiedzieć się na ulicy Wodnéj Nr. 2.

Kawiar świeży w dużych ziarnkach odebrał J. Appel, Wilhelm. ulica Nr. 9. po stronie poczty.

LOTERJA.

Dnia 13. Stycznia przypada ciągnienie 1wszéj klassy 95téj loterji. Losy na nię znajdują się w zapasie.

Szanowni interesenci loterji, którzy żądali mieć dla siebie przygotowane pewne losy, zechcą takowe do dnia 8. Stycznia odebrać; do dłuższego bowiem czasu nie mogą być zachowane.

Król. poborca loteryjny Bielefeld, przy ulicy Butelskiéj i narożniku Rynku Nr. 44.

Podpisany odstawia znowu na sprzedaż od 1. Stycznia 1847. r.
300 maciór dwu do 5cio letnich, i
50 tryków.

Tak maciory, jako i tryki są zdrowe i od wszelkich dziedzicznych chorób wolne; na co daję rękojmią. Wełna tych owiec jest nabita i delikatna, a ceny zastósowane do okoliczności czasowych.

Szanowne osoby, które w roku zeszłym i dawniejszych z owczarń moich zakupywały, są jak mię zapewniono, nader z kupna swego zadowolone. Opierając więc nadzieję moję na tém, sądzę, że i w tym roku spodziewać się mogę licznego pokupu.

Daléj, odstawiam na sprzedaż pewną liczbę buhajów, a mianowicie:
2 dwuletnie }
2 trzyletnie i } rasy Oldenburgskiéj,
1 czteroletni, rasy Szwajcarskiéj.

Nakoniec zwracam uwagę Szanownéj Publiczności na to, że z stadniny Pana Radzcy ekonomicznego Hellera w Chrzelicach nabyłem dwa ogry czystéj krwi, które, skoro uznane zostaną od Kommissyi za zdatne do stanowienia, przeznaczę na ten cel za 1. Frydrychsdora od klaczy.

Skoro pozwolenie otrzymam, doniosę, odwołując się na niniejsze doniesienie, od którego dnia klacze przyprowadzać będzie można do stanowienia.

Wyjąwszy poniedziałek, wtorek i środę zastać mnie można zawsze w domu.

Nietąszkowo pod Śmiglem, d. 30. Grud. 1846.

Lehmann.

Duże świeże Elbląskie minogi otrzymali w komis i przedają tanio Bracia Auerbach przy Wrocławskiéj ulicy.

Od czwartego do 15tego

Stycznia zastać mnie można w Ludomach pod Obornikami. Ignacy Lipski.

Od dnia 15. Stycznia 1847. ogier kasztanowaty, angielskiéj czystéj krwi Vindex z Woful po Corei St. B. Vol. IV. 2. p. 112. w Zakrzewie pod Kłeckiem, a ogier angielski czystéj krwi Suwarow z Stratherne po Spectress St. B. Vol. IV. 2. p. 54. w Dłusku pod Skwierzyną, odstanawiać będą klacze czystéj krwi po 2 Frydrychsd'ory, pół krwi po jednym, talara dla ludzi stajennych.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
27 Grudn.	— 3,0°	— 1,5°	28" 1, 0"'	Póln. z.
28. „	— 2,6°	— 1,0°	28" 5, 0"'	dito
29. „	— 11,0°	— 6,0°	28" 7, 0"'	dito
30. „	— 7,0°	— 6,6°	28" 8, 5"'	dito
31. „	— 10,2°	— 7,8°	28" 8, 8"'	Poludn. z.
1. Stycz.	— 7,3°	— 5,1°	28" 5, 3"'	Pólnoc.
2. „	— 5,0°	— 3,8°	28" 5, 0"'	Polud. w.

Kurs giełdy Berlinsk. Dnia 31. Grudnia 1846	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$91\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	93
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	$101\frac{5}{8}$
„ „ dito	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{3}{4}$	$94\frac{1}{4}$
„ „ Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	$93\frac{3}{4}$
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	96
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	$11\frac{1}{2}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj .	4	—	$88\frac{1}{2}$
dito obligi Lit. A. B.	4	$91\frac{3}{4}$	—
Obligi upierw. Potsd. Magd. .	5	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskie . . .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	114	113
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$96\frac{1}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$104\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	$85\frac{3}{4}$	$84\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Reńskie	4	—	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj l. A	4	104	—
Obligi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
„ „ dito *Lit. B.* .	—	—	—
„ „ Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	111	110
„ „ Magdeb.-Halberst	4	108	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	92	91
Obligi upierw. Dolno Szl.-Mar.	4	$93\frac{1}{2}$	—
dito dito dito	5	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	$71\frac{1}{2}$	$70\frac{1}{2}$
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
Kolei Wilhelm. (C. O.) . . .	4	$81\frac{1}{2}$	$80\frac{1}{2}$
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	102	101

Zawiadamiam uprzejmie lubowników dobréj herbaty, że takową znów w znacznym zapasie z Warszawy otrzymałem i stósownie do jéj gatunków sprzedaje po cenach następujących:

herbata z kwiatem familii	Fuza Junczyn	funt 1. . . .	Tal. 3.	sgr. 15.,
dito dito dito	Fuza Szylunga	funt 1. . . .	Tal. 3.	sgr. 25.,
dito dito dito	Fuza Majukun	funt 1. . . .	Tal. 4.	sgr. 5.,
dito dito dito	Fuza Jusun .	funt 1. . . .	Tal. 4.	sgr. 15.,
Fuzańska najlepsza (z bukietem) . .		funt 1. . . .	Tal. 6.	sgr. 25.,
zielona wanzowa wyższego gatunku . .		funt 1. . . .	Tal. 4.	sgr. 5.,
żółta falilii Sian Pchian		funt 1. . . .	Tal. 13.	sgr. 25.

Wszystkie gatunki sprzedają się w oplombowanych $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, żółta zaś $\frac{1}{8}$ funtowych paczkach. —

Jednocześnie polecam się Szan. Publiczności z innemi towarami w rodzajach niezbytkownych ale koniecznie tak dla Dam jak i Mężczyzn potrzebnych po cenach najumiarkowańszych; także parfumerye, i najlepsza Woda Kolońska z domu ***Jean Maria Farina.***

Handel nowości przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 14. w domu JR. Boja. Jabłkowski.